Gdzie są ci pokrzywdzeni.



ZDANIEM POSŁA

>>> Wybory samorządowe już 21 października

KUKIZ'15 chce samorządu obywatelskiego?

Nie rozumiem dlaczego mieszkańcy boją się kandydować!!!

Za kilkanaście tygodni mieszkańcy Bielska-Białej wybiorą 25 radnych nowej Rady Miasta na nową 5-letnią kadencję. Wcześniej jednak, do **27 sierpnia,** konieczne jest zarejestrowanie komitetu wyborczego, do **6 września** zgłaszać można członków terytorialnych komisji wyborczych (wynagrodzenie 300 zł), do **11 września** muszą być powołane terytorialne komisje wyborcze, a do **16 września** zarejestrować trzeba listy kandydatów na radnych do gmin, miast, powiatów i sejmików. Rejestracja kandydatów na prezydentów miast, burmistrzów i wójtów mija **26 września.** W międzyczasie powołani muszą zostać pełnomocnicy wyborczy i pełnomocnicy finansowi - kampanię po wyborach trzeba finansowo rozliczyć. W Bielsku-Białej każdy komitet wyborczy będzie mógł zgłosić w 5 obwodach po 7 kandydatów, zachowując 35-procentowy udział kobiet lub mężczyzn.

Jako obywatele mamy więc **jeden miesiąc** na zgłoszenie kandydatów na radnych, zbierając wcześniej odpowiednią ilość podpisów poparcia. Potem, 21 października, w wyborach zdecydujemy czy w nowej radzie miasta pozostaną ci sami partyjni radni, czy też wybrani zostaną nowi lokalni społecznicy reprezentujący interes mieszkańców. Wybór należał będzie do Was - obywateli.

*Mogłoby się wydawać, że społeczników w Bielsku-Białej jest przynajmniej kilka ty-*sięcy. W Krajowym Rejestrze Sądowym jest zarejestrowanych 115 organizacji pozarządowych posiadających status organizacji pożytku publicznego (OPP), na które bielszczanie przeznaczyli w 2017 r. w ramach 1 procenta swojego PIT-u prawie 4,2 miliona zł. A jest jeszcze przeszło 100 stowarzyszeń zwykłych. Z samej natury, celem działalności społecznych jest aktywizacja lokalnych społeczności. Tymczasem okazuje się, że organizacje społeczne nie są zainteresowane kandydowaniem do lokalnych samorządów ani do komisji wyborczych. Jeszcze gorzej jest z aktywnością zwykłych obywateli. Prowadziłem rozmowy z różnymi organizacjami społecznymi, a także obywatelami niezrzeszonymi, którzy do samorządów mogliby wnieść wiele nowego. Tymczasem moi rozmówcy mówili, że owszem, widzą sens w kandydowaniu, ale... boją się! Argumentują, że pracują w jednostkach podległych urzędowi miasta i mogą stracić miejsce pracy, albo że organizacja nie otrzyma grantów z miasta na swoją społeczną działalność. Odnoszę wrażenie, że mieszkańcy Bielska-Białej boją się bardziej jak za czasów komuny. Jest to dla mnie zupełnie niezrozumiałe!

Dziwi mnie to tym bardziej, że już rok temu Paweł Kukiz złożył polskim obywatelom ofertę oddania im samorządów, tworząc też stronę **www.samorzadazkukizem.pl,** przez którą w całej Polsce można było zgłaszać obywatelskie, a nie partyjne kandydatury. Oferty tej nie warunkowaliśmy wstąpieniem do partii, podległością, dyspozycyjnością czy innym żądaniem. Nie wymagamy też od kandydatów specjalnych politycznych poglądów. Jako Ruch Kukiz'15 chcemy zbudować społeczeństwo obywatelskie i uczciwe. Chcemy jawności życia samorządowego i jawnej, a nie tajnej dyskusji jak powinien działać np. szpital onkologiczny, dlaczego jest tak zadłużony i jak mu pomóc? Co, gdzie i jak się buduje, gdzie przewiduje się budownictwo jednorodzinne, a gdzie wielorodzinne bloki. Gdzie i jaki ma być przebieg dróg, gdzie należy zwiększyć bezpieczeństwo i czystość, czy ma być i w jakiej formule straż miejska, jakie będą podatki lokalne, jakie ceny wody, ścieków. Dlaczego musimy większość czasu spędzać na myśleniu w jakich dniach zbierane będą śmieci? I co z tej segregacji dla obywatela wynika? Ile środków miasto przeznaczy na kulturę i działalność takich domów kultury jak np. znana i zasłużona „Kubiszówka", ile wydawać mamy na sport młodzieżowy, a ile na wyczynowy? Chcielibyśmy wiedzieć dlaczego urzędy i spółki komunalne nie zatrudniają osób niepełnosprawnych, choć mogłyby nie tylko dać innym podmiotom dobry przykład, ale jednocześnie obniżyć w ten sposób osobowe koszty działalności. Mieliśmy i nadal mamy przekonanie, że miasto może być tańsze. Bielsko-Biała dysponuje potężnym rocznym budżetem ok. 1 mld. 200 mln. zł. Czy jest przyjazne dla przedsiębiorców? Jesteśmy przekonani, że każdy z państwa mógłby wymienić jeden problem, który powinien zostać załatwiony. Nie rozumiem dlaczego, nie kandydując, pozbawiacie się Państwo tej możliwości - a głównym motywem jest strach. Pisałem już kiedyś na łamach „Kroniki Beskidzkiej" jak astronomiczne są zarobki w zarządach spółek miejskich. Trzeba by odpowiedzieć na pytanie: czy w ich radach nadzorczych mają zasiadać radni, czy osoby zewnętrzne? Jakie i gdzie mają być tereny zielone, jak ma wyglądać komunikacja miejska? Nowa rada miasta będzie podejmować uchwałę czy będziemy opłacać 2,50 zł/godz. w godzinach od 9-17 za wjazd do miasta samochodem każdego typu za wyjątkiem samochodu elektrycznego. Jak w tej sytuacji rozwiązany zostanie system parkingowy? Przewidziane są także dopłaty do tzw. ustawy anty-smogowej. Jakie będą jej zasady przyznawania?

Tymczasem na **Sarnim Stoku** buduje się wbrew woli lokalnej społeczności kolejne osiedle. Efekt - wybuch bloku. To samo chce się zrobić z Trzema Lipkami, projektując nowy, znacznie szerszy przebieg ul. Zuchów i Portowej. Ba, przebieg ten projektuje się na skutek interpelacji radnego, celem rzekomo lepszego dojazdu pod stojący na wzgórzu krzyż, gdy tymczasem chodzi o budowę kolejnego wysokiego budownictwa w **Starym Bielsku**!!! To samo zaczyna dziać się w **Kamienicy.** Tam także przygotowywany jest teren trzech hektarów pod wysokie budownictwo!!! Do tego dochodzi 5 ha gruntu miejskiego. Czy mieszkańcy Kamienicy wiedzą, że będą miejscem wielorodzinnego budownictwa? Dlaczego centrum miasta nadal jest brzydkie, np. ul. Barlickiego, Podwale czy Dubois? Radni i władze miasta udają, że nie widzą problemu. A problemy lokalne istnieją i winny być rozwiązywane jawnie, a przy różnicy zdań - w drodze referendum lokalnego, który w Bielsku-Białej nie funkcjonuje.

A przecież to rady miast decydują o przebiegu dróg, budownictwie jednorodzinnym i dewelоperskim, cenach wody, ścieków, śmieci, podatków lokalnych od naszych domów, ogrodów, środków transportu. A więc udział nas, obywateli, jest w radzie miasta konieczny!

Nadal oczekujemy na kandydatów społeczników. Nie bójcie się!

POSEŁ JERZY JACHNIK